

W świetle dnia

Schumacherowscy gorliwcy

JEST już trudno odróżnić socjalistów od niesocjalistów — z zadowoleniem stwierdził dziennik zachodnio-niemiecki „Frankfurter Rundschau”, komentując obrady konferencji socjalistycznej w Frankfurcie nad Menem, która postawiła sobie za zadanie wskrzesić gnijącego trupa XII międzynarodówki.

„Frankfurter Rundschau” jest nieścisły. Ocena tej konferencji, na której zebrał się przewodniczący socjaldemokracji, winna brzmieć: „Jaki pan taki kram, jaki pan taki sluga.” Panem jest amerykański imperializm. Slugą — Morgan Phillips, Moch, Schumacher, Ciołkosz et consortes.

We Frankfurcie służył radził jak by tu najlepiej obsłużyć swego pana. Nie znaczy to bynajmniej, że ich dotychczasowej służbie można by coś zarzucić. Wręcz przeciwnie. Gorliwie służyli. Zgodnym chórem poparli napad amerykańską na Koreę. Zgodnym chórem pieł hymny pochwalne na cześć paktu atlantyckiego — amerykańskiego narzędzia przygotowania nowej wojny. Gorliwie pracowali nad odrodzeniem hitlerowskiego Wehrmachtu, a Schumacher, przywódca zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji, nie pomija żadnej okazji by „głosić swoją wierność hitleryzmowi”, — hitlerowskiemu „drang nach Osten”. Ale amerykański pan jest wymagający. Amerykański pan lubi mieć stale dowody wierności. Dla socjaldemokratycznych lokajów nie prostego. Zebrał się we Frankfurcie. I zaczęli znowu pisać. O tym, że „wspólnota atlantycka jest przykładem międzynarodowej współpracy”, że zbrodnia to rzecz piękna. że socjaldemokraci „powinni zrezygnować z doktrynerskiego braku zaufania do polityki amerykańskiej”. Jednym słowem dużo słów mile leżących imperialistycznym uszy.

Raz jeszcze socjaldemokratyczne lizybuty upewniły swego pana, że może na nich liczyć w dziele przygotowania nowej wojny.

Kongres otworzył nową kartę nauki polskiej

(Dokończenie ze str. 1-iej)

ju medycyny w Polsce. Dotyczyły one zarówno linii kierunkowej badań naukowych na przyszłość, podnosząc podstawowe znaczenie nauki Pawłowa, jak i organizacji badań. Ustalono zasady planowości i zespołowości pracy naukowej, ścisłej łączności teorii medycyny z praktyką pracy organizowanej przez przyszłą Polską Akademię Nauk i Radę Naukową przy Ministerstwie Zdrowia.

Ustalono również niektóre wytyczne planowania w zakresie nauki i potrzeb służby zdrowia, wysuwając na plan pierwszy tak ważne zagadnienia jak problemy dotyczące epidemiologii, gruźlicy, raka, krwiodawstwa, opieki nad matką i dzieckiem i in. Zajmowano się również sprawą kadr naukowych, ustalając podstawy postępowania w tej dziedzinie.

Wyniki prac sekcji nauk medycznych są wielkie, przyniosą one w przyszłości duże korzyści dla całego naszego narodu.

PROF. DR WITOLD WIERZBICKI
Przewodniczący sekcji nauk inżynierskich - budowlanych.

PERWSZY Kongres Nauki Polskiej ma dla nauk technicznych może jeszcze większe znaczenie niż dla innych, gdyż dyscypliny nasze zostały tu wyraźnie zrównane w prawach z dyscyplinami nauk przyrodniczych i humanistycznych, co dotąd nie zawsze miało miejsce.

Okoliczność, że w obradach Kongresu brali udział poza naukowcami — robotnicy (Sosiński, z f-ki „Urus” i Czaplicki z Gdańska), wskazała na nowe możliwości rozwoju, wypływające z jak najściślej powiązania nauki z życiem praktycznym.

Powstanie Akademii Nauk stanowić będzie wielki przełom w organizacji nauki polskiej i odbije się bardzo korzystnie na liczbie jakości przyszłych badań naukowych.

Dzieło inżyniera-chemika i robotnika
Pierwsza w Polsce Fabryka
Włókien Sztucznych w Gorzowie

wkracza w ostatnią fazę budowy

JŻ WKRÓTCE ruszy produkcja w Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie, pierwszej w Polsce, a jednej z nielicznych w świecie fabryk tego typu, produkujących cenne włókna syntetyczne.

Tem wspaniały zakład przemysłowy wyposażony jest całkowicie w maszyny, urządzenia i aparaturę polskiej produkcji. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów przemysłowych Europy.

406 tys. dzieci

przebywa obecnie

w żłobkach

i przedszkolach

Z ROKU na rok powiększa się liczba nowoczesnie wyposażonych żłobków, przedszkoli i stacji opieki nad matką i dzieckiem. Coraz większa liczba matek i dzieci ma możliwość korzystania z ośrodków opieki socjalnej.

Podczas gdy w r. 1949, ze żłobków i przedszkoli korzystało 307 tys. dzieci, w r. 1950 ponad 368 tys., to w br. w tych placówkach opieki społecznej przebywa przeszło 406 tys. dzieci.

Większość żłobków jest wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia. W 7.700 przedszkolach przebywa obecnie ponad 370 tys. dzieci. Znajdują się one tam pod opieką fachowego personelu, korzystają z opieki lekarzy różnych specjalności oraz otrzymują kilka razy dziennie pożywe posiłki.

Rząd węgierski

żąda

odwołania

„dyplomatów” -

szpiegów

ambasady USA

MINISTERSTWO spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej przesłało poselstwu Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której stwierdza m. in.:

Zeznania oskarżonych i świadków w procesie Józefa Groesza jak również dowody rzeczowe wykazały ponad wszelką wątpliwość, że 9-ci byłych lub obecnie jeszcze zatrudnionych pracowników poselstwa USA w Budapeszcie, ignorując najelementarniejsze wymogi prawa międzynarodowego, w najbardziej brutalny sposób mieszało się do spraw wewnętrznych państwa węgierskiego i nadużywało przywilejów dyplomatycznych.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podkreśla, że we wszystkich bez wyjątku spisach faszyzowskich, ujawnionych na przestrzeni ostatnich lat, odgrywali ważną rolę pracownicy poselstwa USA w Budapeszcie. Ma to ścisły związek z ogólną polityką Stanów Zjednoczonych, które popierają wszelkimi sposobami i uważają za swych współpracowników zbłądłe za granicę szumowiny — byłych węgierskich lokajów Hitlera.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuje przeciw postępowaniu rządu Stanów Zjednoczonych i wzywa rząd USA, aby natychmiast odwołał tych 9-ci pracowników. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wzywa również rząd USA do zamknięcia biblioteki oraz sali kinowej i koncertowej amerykańskiej służby informacyjnej.

Zjazd przewodniczących

spółdzielni

produkcyjnych

(Dokończenie ze str. 1-iej)

pracy, w rozwijaniu gospodarki hodowlanej i upraw roślin przemysłowych — oraz codziennym rozwijaniu inicjatywy i gospodarności chłopów, członków spółdzielni, w ramach samorządu spółdzielczego, zebrania ogólnego członków, komisijski rewizyjnej i zarządu.

Wiele uwag poświęcono rozpoczynającej się akcji zniwino-omłotowej, od której sprawnego i terminowego przeprowadzenia, zależą dalsze sukcesy gospodarcze i organizacyjne spółdzielni produkcyjnych.

ZASTOSOWANE w Gorzowie procesy technologiczne są dziełem kilkuletniej, uporczywej pracy badawczej polskich naukowców — chemików. Dzięki ich dziełu, Polska jest jednym z nielicznych krajów w świecie, który uruchamia ten rodzaj produkcji włókien syntetycznych.

Na rozległych terenach zakładów gotowe są gmachy przestrzonne pełne światła i powietrza oddziaływo produkcyjnych.

Również całkowicie ukończony jest oddział obróbki włókna. Z sufitu olbrzymiej sali łagodnym blaskiem spływa światło — 1.100 lamp jarzeniowych, oświetlając równomiernie każdą maszynę. Wentylatory i samoczynna klimatyzacja stale reguluje dopływ świeżego powietrza, utrzymując równą, normalną temperaturę i wilgotność.

Wytężona, i pełna napięcia praca, trwa w innych halach produkcyjnych. Brygady spawaczy, instalatorów, hydraulików, ślusarzy, elektryków i kowali w szybkim tempie kończą montaż.

Zainstalowane przy wszystkich większych agregatach samopiszące automaty, kontrolować będą działanie aparatów i prawidłowość dokonywanych procesów produkcyjnych.

Zakłady gorzowskie są jedynymi z nielicznych w świecie, których załoga sama budowała i montowała większość urządzeń. Trwały jeszcze ostatnie próby laboratoryjne, dokonywane przez inżynierów — chemików, uczniów nieżyjącego już dziś wybitnego specjalisty chemii wielkocząsteczkowej, inż. Bałaczynskiego, gdy w Gorzowie wyrastały już pierwsze konstrukcje skomplikowanych aparatów działu chemicznego.

Nowe kadry kształciły się w walce, którą załoga Gorzowa wraz z uczniami — badaczami i inżynierami — konstruktorami, toczyła o pierwsze, uwieńczone dziś powodzeniem wyniki prób technicznych.

Gorzów dostarczy krajowi cenne włókno syntetyczne. Produkcja gorzowskich zakładów włókien sztucznych będzie stale wzrastać i m. in.:

Chłopi podejmują

inicjatywę robotników

(Dokończenie ze str. 1-iej)

nieni przy jego budowie robotnicy, technicy i inżynierowie na wielkim wiecu podejmowali zobowiązania, zmierzające do przedterminowego uruchomienia zakładów.

Przedterminowo zostały uruchomione pierwsze dwa tysiące wrzescion. Brygady montażowe, korzystając z fachowej pomocy specjalistów radzieckich, zmontowały przed terminem i przystąpiły do produkcji zespoły maszyn na przedziałach średnioprędkiej i cienkopiędnej.

ZOBOWIĄZANIA

ZAŁOGI „URUSU”

NASZ czyn, to więcej części do produkcji traktorów — to pomost przerzucony między robotnikami i chłopami — powiedział przewodniczący pracy ob. M. Makowski na zebraniu załogi Zakładów Mechanicznych „Urusu”.

Na zebraniu tym załoga podjęła 75 zobowiązań zbiorowych i 116 indywidualnych.

CZYN LIPCOWY CHŁOPÓW

MASOWYM podejmowaniem zobowiązań czczą Święto Odrodzenia chłopci pracujący i robotnicy rolni. Na zebraniach gromadzkich chłopci dają wyraz miłości do ludowej Ojczyzny i wyrażają wolę walki o jej dobrobyt i szczęście.

Chłopci gromady Niemczyk wzywając wszystkie gromady woj. bydgoskiego do współzawodnictwa w kampanii zniwino-omłotowej — postanowili przeprowadzić zniwino-omłotę 12 dni i nocy szybciej wykonać po skoszeniu zbóż wszystkie podorywki.

Robotnicy rolni z Państw. Gospodarstwa Rolnych woj. koszalińskiego postanowili m. in. przez zwiększenie pracy wykonać akcję zniwiną na 12 dni przed terminem i zaoszczędzić ponad 2.000 robocizny.

w stosunku do nakreślonego już na drugie półrocze planu powiększył się w 1953 roku — 10-krotnie, zaś w 1955 roku — 20-krotnie. Produkcja naszego Gorzowa nie tylko, pokryje pod koniec Planu 6-letniego zapotrzebowanie rynku krajowego, lecz również pozwoli nam stać się poważnym producentem włókna syntetycznego na rynkach światowych.

Najgorętsze pragnienie załogi gorzowskich zakładów to dać jak najwcześniej krajowi cenne włókno. Toteż apel huty „Kościusko” szybko znalazł oddźwięk w Gorzowie. Załoga postanowiła, że jej Czynem Lipcowym będzie — przedterminowe uruchomienie zakładów, przy równoczesnym zaoszczędzeniu 76 tys. złotych.

Delegaci

organizacji

„Weterani walczący

o pokój”

zostali przyjęci przez

J. Malika

Nowy Jork 4. 7.

STALY przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ — Malik przyjął delegację amerykańskiej organizacji „Weterani walczący o pokój”, której odpowiedział na szereg pytań dotyczących polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Oświadczając, że ZSRR stale broń i broni sprawę pokoju i prowadzi politykę współpracy ze wszystkimi krajami, pragnącymi takiej współpracy, Malik przypomniał, że w swym niedawnym przemówieniu radiowym przytoczył znane oświadczenie Stalina w sprawie stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi złożone jeszcze w roku 1952.

Odpowiadając na pytanie dziennikarza amerykańskiego Reilpha W. Barnes: „czy nie można by wytworzyć w umysłach narodu radzieckiego i amerykańskiego przekonania, że zbrojne starcie między obu krajami nie powinno nigdy i w żadnych okolicznościach nastąpić?” — Stalin oświadczył:

Nic łatwiejszego jak przekonać narody obu krajów o szkodliwości i zbrodnioch wzajemnego mordowania się. Niestety jednak nie zawsze w sprawach wojny i pokoju decydują narody. Jeśli chodzi o ZSRR to nie trzeba dowodzić iż narody ZSRR podobnie jak i rząd ZSRR chcą, aby zbrojne starcie między obu krajami nigdy i w żadnych okolicznościach nie mogło nastąpić.

Delegacja weteranów zadala Malikowi szereg pytań dotyczących życia w Związku Radzieckim. Odpowiadając na to pytanie Malik z zapałem delegatów z obywatelską pracą w ZSRR prowadzoną na odbudowę zniszczonej wojną gospodarki narodowej i z osiągnięciami w dziedzinie rozwoju nauki i kultury. Malik podkreślił, że celem wysiłków ludzi radzieckich jest pokojowe budownictwo.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Jak dużo znajomych, moja pani, w tym roku nad morzem!
— A tak, jeszcze się człowiek o jednym nie naplotkował, a już przyjeżdżają inni...

Wielka bojownicza o pokój
Eugenia Cotton

otrzymała Międzynarodową Nagrodę Stalinowską

Moskwa 4. 7.

NA Kremlu w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego odbyło się wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnej francuskiej działaczki społecznej i niezmordowanej bojowniczki o pokój, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenii Cotton.

WRĘCZAJĄC laureatce dyplom i złoty medal z wizerunkiem Józefa Stalina, przewodniczący Komitetu Nagród, członek Akademii Nauk ZSRR Skobelcyn oświadczył m. in.:

„Aktywna działalność pani na polu mobilizacji kobiet do walki o pokój stanowi ogromny wkład do ogólnego dzieła wszystkich ludzi dobrej woli, walczących o pokój między narodami. Przyznanie pani nagrody, noszącej imię wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących, chorążego pokoju na całym świecie — Józefa Stalina, jest wyrazem powszechnego uznania dla pani wybitnych zasług w walce o wielkie dzieło zachowania i umocnienia pokoju”.

„Dziękując za przyznanie nagrody i powininowania, p. Eugenia Cotton oświadczyła:

„Jako przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Związku Kobiet Francuskich uważam, że przyznanie wysokiej nagrody jest wyrazem uznania dla odwagi, jaką dziesiątki milionów kobiet wykazują obecnie w walce o pokój. Jestem z tego powodu bardzo dumna.

Wolamy do wszystkich kobiet, do wszystkich matek, że obrońmy ich ognisk domowych znajdując się w ich własnych rękach i że pokój można uratować. Tylko wspólna akcja narodów może zagrozić drodze wojnie!

Kobiety dobrze rozumieją, że walka o pokój jest sprawą wszystkich uczciwych ludzi, niezależnie od ich przynależności partyjnej, czy też przekonań politycznych. Jest to sprawa sumienia, uczucia i człowieczeństwa. Ponieważ kobiety walczą o życie i szczęście swych dzieci, odczuwają one głęboką radość i zadowolenie, właściwe tym, którzy bronią słusznej sprawy.

Jestem przekonana, że przyznanie mi nagrody, noszącej imię Józefa Stalina, największego rzeczownika pokoju, przyczyni się do dalszego rozszerzenia wpływów naszej Federacji i do jeszcze większego uaktywnienia walki kobiet o pokój na całym świecie”.

Cenne

zobowiązania

pracowników

DOKP

we Wrocławiu

NA masówkach, jakie odbyły się w poszczególnych wydziałach DOKP, pracownicy biurowi powzięli szereg cennych zobowiązań, by uczcić w ten sposób rocznicę powstania PKWN.

Pracownicy Wydziału Elektrotechnicznego zobowiązali się wykonać dokumentację techniczną nie których urządzeń do dn. 21. 7. br. co da 11 tys. zł oszczędności. Urzędnicy pracujący w Wydziale Ruchu podjęli zobowiązanie wartości 30 tys. złotych.

Równocześnie do DOKP napływają meldunki, które świadczą o masowym podejmowaniu zobowiązań przez kolejarzy dolnośląskich.

Załoga Warsztatów Elektrotechnicznych w Lubaniu zobowiązała się przeładować 3 tys. ton węgla do dnia 22 lipca, a Oddział Elektrotechniczny w Żarach podjął zobowiązanie na łączną sumę 10 tys. złotych.

BB.

Cały naród chiński

gorąco popiera

Komunistyczną

Partię

i jej wodza

Mao-Tse-tunga

Pekin 4. 7.

Z OKAZIĘ XXXV rocznicy Komunistycznej Partii Chin, chińskie partie i ugrupowania demokratyczne opublikowały wspólne oświadczenie, w którym wyrażają podziękowanie Partii Komunistycznej i przewodniczącemu Mao-Tse-Tungowi za wolność daną narodowi i zapewnienie wspaniałej przyszłości.

„Wszyscy ludzie w Chinach bez względu na przynależność partyjną i narodowość — stwierdza oświadczenie — gorąco popierają swą wielką ojczyznę — Chińską Republikę Ludową, naszego wielkiego wodza — przewodniczącego Mao-Tse-Tunga i naszą kierowniczą partię — awangardę klasy robotniczej — Komunistyczną Partię Chin. Żadne prowokacje imperialistów i sprzyświeńców nie są w stanie zakłócić tych trwałych stosunków”.

Już wkrótce

opublikowane zostaną

dokumenty demaskujące

b. Anglo-Irańskie

Towarzystwo Naftowe

W TEHERANIE odbyła się sesja Medżlisu, poświęcona sprawie b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Deputowany Sadr napłynął w swoim przemówieniu postępowanie rządu brytyjskiego, który dopuszcza się aktów wrogich Iranowi, uprawia antyirański propagandę i grozi „poważnymi konsekwencjami”.

Nacjonalizacja przemysłu naftowego w Iranie — oświadczył Sadr — dokonana została z woli narodu, a jednym powodem jej przeprowadzenia było postępowanie AITN, które doprowadziło kraj do głodu i nędzy.

W dalszym ciągu obrad na pytanie jednego z deputowanych, czy prawdą jest iż AITN subsydiowało niektórych działaczy irańskich, wicepremier Fatemi oświadczył, iż dokumenty w pełni potwierdzają te fakty. Dokumenty te, demaskujące towarzystwo zostaną wkrótce opublikowane i wówczas cały świat dowie się dlaczego naród irański nacjonalizuje swój przemysł naftowy.

Junacy SP

na Dolnym Śląsku

wzmoczoną pracą w taję

rocznicę PKWN

WROCLAW

JUNACY z brygad SP, znajdujących się na terenie naszego województwa, wzmoczoną pracą i sukcesami produkcyjnymi witają zbliżające się święto PKWN.

Uczestnicy turnusu 22 Brygady, która znajduje się w Bolesławcu, podjęli szereg zobowiązań indywidualnych.

Junacy: Poleć, Trenecki, Kotwica, Kwiatkowski i Piątek wyrabiać będą 120 proc. dziennej normy aż do zakończenia turnusu.

Natomiast junacy: Wlazło, Drab i Jakubiak zadeklarowali po 135 proc. dziennej normy.

Wer.

Na przestrzeni między Wołgą a Donem suną sznury ciężarówek wśród stepu rozkołysanego wiatrem

Wiosną przyszłego roku nastąpi spotkanie wód obu potężnych rzek

PRZYGLĄDĄC się mapie Związku Radzieckiego widzimy, że dwie wielkie rosyjskie rzeki — Wołga i Don — dają jak gdyby ku sobie, a na pewnym odcinku dzieli je zaledwie 100 km. Ale już w pobliżu Stalingradu rozchodzą się one w dwie przeciwe strony: Wołga — do morza Kaspijskiego, a Don — do Azowskiego. Między tymi rzekami leży szeroki step. Dziś na stepie tym dzień i noc wra. Ziemia drży od nieustannych wybuchów. Wzdłuż dróg mkną sznury ciężarówek, nad którymi co chwila ukazują się czerpaki ekskavatorów. Długimi szeregami wznoszą się wieże dźwigów portowych. Tu i ówdzie widać zabudowania cementowni, a obok nich schłodzone domki osad robotniczych.

Niespełna dziesięć lat temu step ten drżał od huków motorów i grzmotów salw artylerii. Na południe od Stalingradu, w stronę Kalacza szły w 1942 r. radzieckie dywizje, zamykając w kotle 330-tysięczną armię hitlerowską. Wróg, który targnął się na wolność narodu radzieckiego, został tu zniszczony i unicestwiony.

Jest coś znanego w fakcie, że na miejscu, przez które maszerowali bohaterzy żołnierze Armii Radzieckiej, niosący światło wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego i pokój — dziś powstaje budowla jednego z gigantycznych obiektów epoki komunizmu. W rymie tych wielkich prac jest coś, co przypomina historyczną bitwę. To samo miejsce i wytrzymałość, jakie cechowały legendarnych obrońców Stalingradu, to samo dążenie do trwałego pokoju widzimy u dzisiejszych budowniczych kanału Wołga — Don. Kanał Wołga — Don — to źródło nowego życia. Wody jego użył 2,750 tys. hektarów jałowej dotychczas i pustynnej ziemi.

NAJTRUDNIEJSZY ODCINEK PRACY

SKUPISKO dźwigów portowych oznacza miejsce, gdzie buduje się śluzy: na wschód od głównego działu wodnego powstanie 9 śluz, na stronie zachodniej — 4.

Miedzy dwiema śluzami widać gotowe odcinki kanału; boki i dno jego obłożone są kamieniami. Nieco dalej leżą zwaliny gliny, a na dnie wielkiego wykopu pracuje „kreczka koparka”. Buduje się tu śluzę nr 6. Jest to najtrudniejszy odcinek pracy: pomimo nieprzerwanej pracy wielkich pomp, ssących trzeba było wydobyć, dosłownie spod wody, 60 tys. metrów sześciennych ziemi.

Budowniczy kanału muszą w bież. roku usunąć ponad 35 milionów metrów sześciennych ziemi i ułożyć 760 tys. metrów sześciennych betonu. Budowa całego wezła Cymlańskiego wymaga wydobycia 100 milionów metrów sześciu kamieni, zwirow i piasku.

BUDOWNICZOWIE KANAŁU

BUDOWA Wołżko — Dońskiego kanału spławnego, wezła Cymlańskiego i części systemu na

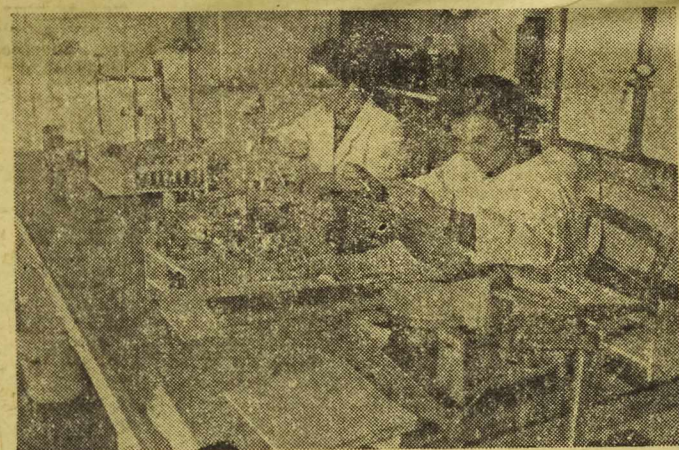
wodniącego, zakończona będzie ściennych ziem, ułożenia 2.150 tys. m. sześć. betonu oraz usunięcia wiosną 1952 r. Tak niezwykle szybkie tempo prac możliwe jest w Związku Radzieckim dzięki produkcji techniki i zmechanizowaniu pracy. Na budowli nie widzi

Zakład Mikrobiologii AL we Wrocławiu

jest wielką kuźnią

kadr naukowych medycyny

Ośrodek badania patologii ciąży zdobył wielką pozycję w świecie naukowym



Fragment ośrodka badania patologii ciąży.

CZY może niepokajny budynek z czerwonej cegły być celem pielgrzymek z całego kraju i przedmiotem wzruszeń najsłabszego z gatunku — wdzięczności kobiety, której wiedza pozwoliła dostąpić szczęścia macierzyństwa? Tak, lecz pod warunkiem, że gmach ten znajduje się we Wrocławiu przy ul. Chałubińskiego i nosi tablicę z napisem: „Zakład Mikrobiologii Akademii Lekarskiej”.

Nie wszyscy bowiem Czytelnicy zdają sobie nawet sprawę, że właśnie tutaj w Zakładzie Mikrobiologii pod kierownictwem znanego uczonego prof. dr. Ludwika Hirsztala dała miłość się jedynemu w Polsce ośrodkowi badania patologii ciąży, współpracującą polską z wrocławską Kliniką Położniczą.

174 miejscowości przesyłają do Wrocławia krew do badania konfliktu serologicznego między matką a płodem. Uśmiechnięte buziaki dziecięce z licznych fotografii, dedykowanych prof. Hirsztalowi, mówią najlepiej, że dzieci te nigdy nie ujrzałyby światła dziennego lub nie zachowały się przy życiu — gdyby nie postępy wiedzy medycznej. Jesienią br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd poświęcony patologii ciąży, a zwolany przez Radę Naukową przy Ministerstwie Zdrowia.

KONFLIKT RH

— Profesor Hirsztal zaraz przyjdzie.

Skracając chwile oczekiwania obserwowujemy jak z torby listonosza spływa na biurko istna kaskada listów. Jest to zwykła codzienna „dawka”. Widzimy koperty ze znakami brazylijskimi, włoskimi, angielskimi, ba — nawet znajduje się tutaj korespondencja z egzotycznej Persji. Wszystkie listy zawierają pytania dotyczące konfliktu Rh — i stanowią niezaprzeczalny dowód jaką pozycję w świecie naukowym zdobył ośrodek badania patologii ciąży we Wrocławiu.

Przed wyjazdem na II Kongres Nauki w Warszawie prof. dr. Hirsztal udzielił informacji przedstawieli „Słowa Polskiego” o cało

Obrazki dolne

Dzielnica chińska w... Wałbrzychu

W KAWIARNI hotelu „Grunwald” w Wałbrzychu zapanowała szalona radość.

- No nareszcie, będziemy mogli zacząć gawędzić prawdziwym fachowcom.
- Do czego?
- Do parzenia herbaty chińskiej.
- Nie rozumiem...

— Chyba nie słucha pan radia „Wołna Europa”? Przecież najwyraźniej dobieśli o takim oto epokowym wydarzeniu „Władze reżimowe tworzą obecnie w okręgu Wałbrzychu nowe osiedle, które ma pomieścić kilka tysięcy przybyszów z Chin”. Będziemy mieli w Wałbrzychu „chińską dzielnicę”.

Wałbrzych, który jest miastem reparań z Francji, Belgii, Westfalii, Jugosławii, Węgier, Syberii, Mandżurii — oczekuje teraz gorączkowo... Chińczyków. Polacy z Mandżurii zamyślili się zamówieniami. Prezydium MRN zamierza przetłumaczyć na język chiński nazwy ulic oraz wydać przewodnik po mieście w tymże języku. W dawnym lokalu po „Złotym Gęsi” ma powstać restauracja chińska. Młodo na przykład kilku tysięcy przybyszów z Chin — ma być iluminowane chińskimi lampkami. W sklepach komisowych podwyższono ceny chińskiej porcelany.

Teraz już wszyscy wiedzą dlaczego buduje się nowe kolejkę powietrzną w wałbrzyskim okręgu węglowym. Oczywiście dla przewożenia Chińczyków...

GROT

SŁOWO POLSKIE

„Ursus” walczy o wykonanie planu Gniazda i linie (Korespondencja własna API)

„Musimy wszystko uczynić, aby produkcja rolnicza podążyła w coraz szybszym tempie za wzrostem produkcji przemysłowej...”

S TALOWY klucz zrecznie uchwycił nakrętkę. Robotnik rozkręcał kolejno śruby gotowego, błyszczącego nowością traktora.

Trzeba odłączyć pomost, blok pedny i silnik silnik. Młody, o jasnych włosach i żywych oczach, inżynier Eugeniusz Winiarski raz po raz podtrzymuje części, pomagając uwagom.

W hali, wokoło traktora stoi cała grupa inżynierów, techników. Siedzą bliżej każdej rozkręcają część.

W dużej hali montażowej ta grupa zwraca uwagę robotników.

Po całej fabryce „Ursus” biegnie wiadomość: zaczynają pracować nad nową techniką. Ustalają teraz ściśle kolejność części ciągnika.

— Co to będzie ta nowa technika? — pyta niejeden.

Niektórzy już wiedzą. Tłumacza.

Wszystko łączy się z wykonaniem planu. Przetawienie pracy w fabryce na nowe metody warunkuje wykonanie 6-letniego Planu. Pomysł racjonalizatorskie, rodzące się od 1947 roku, pomogły w produkcji. Ale produkcja śmiało biegnie w górę. W tym roku trzeba wyprodukować o 36 proc. maszyn więcej niż w roku 1950.

Żeby to wykonać, nie wystarczy już same usprawnienia.

Na wyprodukowane maszyny czeka wieś. Od nich uzależniony jest postęp i rozwój wsi polskiej.

A w fabryce...

W POTEŹNEJ hali mechanicznej huk maszyn. Trudno usłyszeć głos sąsiada. Wózownicy rzędnymi stoją, skosnie ustawione tokarki, wielonożniki, rezarki...

Każdy rodzaj maszyn w jednym rzędzie. Jednakowe maszyny, jednakowo poruszają się ich części. W pracy nad jednym rodzajem śrub, kół, bębnow. Każdy rząd wykonuje część obróbki jednakowych części traktorów. Zajeżdżają potem po nie wózki, wiozą je do innej maszyny, do innej hali. Niech się zdarzy jakiś zastój na jednej maszynie — już wiadomo, za chwilę ta następna, która w drugiej hali dalej wykonuje robotę, też stanie. Będzie czekała.

Ale śluzące kółka kół zębanych, ślub — wypuszczone z maszyn, wypadają z kręgu zainteresowania ich twórcy. Robotnik nie widzi dalszej produkcji — i to zmniejsza poczucie odpowiedzialności.

Transport zaś wewnętrzny zabiera czas. Ścisła specjalizacja, robota stale na tej samej maszynie nie pozwala szybko zastąpić chorego towarzysza przy innej maszynie — wywołuje postoje, nieregularność pracy.

Jeśli plan ma być wykonany, musi to być zmienione. Zmienione radykalnie!

Myśli inżynierów biegną szybko, ukazując nowy plan rozwoju „Ursusa”, nową technikę pracy. Podobnie, jak kiedyś w fabrykach radzieckich. Trzeba wprowadzić pracę linii i gniazd.

Przetawiać maszyny!

Z AMIAST różnych rzędów jednakowych maszyn, ustawie gniazda składające się z grup różnych maszyn. Każda z nich, idąc obok siebie, wykonuje następny etap prac. Produkt podawany jest z sąsiedniej maszyny. Łatwo można zauważyć każdy brak. Transport wewnętrzny likwiduje się do minimum. Linie obróbcze łączą kolejno gniazda. Na jeden ciągnik może to zmniejszyć pracochłonność o 28 proc.

Szybkie obliczenia fachowców krzyczą: Wzrost zapewniony! Wzrost Planu 6-letniego. To nowy etap rozwoju fabryki.

Ale...

W żadnej fabryce polskiej nie zastosowano jeszcze takiej techniki. Przykładem były tylko radzieckie książki fachowe. Dlatego właśnie inżynierowie i technicy „Ursusa” tak żmudnie zaczęli swą pracę od rozbierania poszczególnych części traktora.

Było to w roku 1949. Potem cały rok 1950 tętnił mozolną, twórczą pracą.

W tym samym roku powstało w Polsce wiele spółdzielni produkcyjnych. W tym samym roku zaostrzała się na wsi walka klasowa. W tym samym roku rozwinął się gigantycznie przemysł polski, przechodząc z etapu odbudowy w etap rozbudowy.

Dla „Ursusa” wykonanie planu — to pomoc w rozwoju spółdzielni produkcyjnych. To część bazy ekonomicznej, na którą oprócz się mogły nowe spółdzielnie. To rozwój Ośrodków Maszynowych, czołówek walki z kulakiem, czołówek walki o socjalistyczną wieś. Wykonanie planu — to dotarcie się do zwycięstwa przemysłu polskiego, umacnianie pokoju.

Coraz lepiej, coraz prędzej

W „URSUSIE” panowała atmosfera niezwykłego napięcia i wienia.

— Dobrze — czy nie?

Cytry, obliczenia przeglądane długimi wieczorami. Kalki nowo zarysowane cienkimi liniami tuszu.

Dyskusje żywe, gorące. Niecierpliwie przerywano karty rad

kich książek fachowych.

Bywało — spotykają się już po pracy inżynierowie, technicy. Spotykają się w mieszkach, na spacerze i mówią znowu o fabryce o nowych sposobach pracy. Żyją zagadnieniami.

A potem już pod koniec 1950 roku...

— Ta szlifarka do wałków, na mój oddział! — żywo woła Winiarski.

— Nie, na mój! — stukną ręką w biurko inż. Postelski, w myśl już ustawiają maszynę.

— Argumenty, jakie macie argumenty?! — pełen przejęcia mówi inż. Winiarski.

Takie „serdeczne targi” trwały przez kilka dni. Świadczyły o żywym przejęciu się pracą każdego nowego gniazda, każdej linii. Decydowały w każdym wypadku udowodnienia potrzeby. Do wykonania dokładniejszych części dawnego lepszemu maszyn.

Wreszcie wiosna 1951 roku. Inż. Winiarski wszedł do dużej, nowowypudowanej hali. Ogromna wyższa od starszej, o dobrym mecie, jaśniejsza.

— Od jutra zaczynamy przestawiać maszyny do pierwszego gniazda — mruczy do siebie inżynier. Rozgląda się po hali. Staje mu przed oczyma tak dobrze znana makiet planu z równo wyciętymi przylepionymi kształtami maszyn.

Z sąsiedniej hali widać transmitowaną przez radiosłuchawki melodię. W hali huk maszyn. Pracują.

Kiedy wszystkie już w gniazdach — myśl inż. — prace skieruje się na tory. Na opracowanie planu taśmowej. Zrodzi niej jeszcze więcej, jeszcze maszyn...

HANNA POLSKIE

Na marginesie

A CHESON postanowił łagodnie przystąpić do Trumana na wiadomość o dużym sukcesie Komunistycznej Partii Francji. Przyszedł więc do Białego Domu i proponuje:

— Panie prezydencie, ja się zakładam z panem o 10.000 dolarów, że pan wygra wybory we Francji.

— Zgodę, chętnie przegram te 10.000 dolarów. A więc wygrałem czy przegrałem?

— Wygrał pan, panie prezydencie.

— Wybory?

— Nie, zakład. (zg)

AMBASADOR USA w Paryżu, dowiedziawszy się o wyniku wyborów francuskich telefonuje do premiera Queuille.

— Panie Queuille, wybory wcale nie wypadły o key. (zg)

AUCZYCIEL — reakcjonista zapytuje ucznia w szkole paryskiej.

— Na kogo głosowali twój rodzic?

— Na partię uczciwych patriotów francuskich.

— A więc na komunistów — jak śmiesz w szkole uprawiać propagandę wyrotową? (zg)

Na marginesie Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej

Sprawy „prywatne” studentów amerykańskich

G DYBY zapytano się ministra oświaty USA:

— Jak jest źródło utrzymania studentów, których ojcowie nie są bankierami, fabrykantami, bogatymi kupcami, gangsterami i innymi przyjaciółmi Trumana?

Odpowiedział:

— Stany Zjednoczone są krajem wolności i my się nie mieszkamy w sprawy „prywatne” naszych obywateli. Każdy ma takie źródła utrzymania, na jakie go stać!

Toteż wielu studentów amerykańskich, gdy nadchodzi lato, trwożliwie wzdycha:

— Oby tylko niebiosa zesłały kanikularne upały, a będziemy mogli w przyszłym roku kontynuować studia.

Co za związek ma upał ze studiami? Ma ścisły związek. Tysiące studentów zarabia w ciągu lata sprzedając lodów.

Nie wszędzie też w miastach uniwersyteckich jest dostateczna liczba... restauracji, aby mogły utrzymać studentów. „Standardowym” bowiem zajęciem studentów jest stanowisko pomywacza kuchennego. Przy czyszczeniu butów jest zbyt duża konkurencja.

Warunki życia studentów amerykańskich pogarszają się. Młodzi Amerykanie, syni farme-

ra, któremu ceny dyktuje hurtownik zboża lub kartel młynowy w Chicago, syn robotnika, który otrzymuje wynagrodzenie o wiele niższe niż minimum utrzymania, syn nauczyciela, otrzymującego głodową pensję — z trudem przebijają się przez studia wyższe, nie mając nigdy prawie pomocy. Stypendia, nie liczne zresztą, przeznaczane są dla tych, którzy są pupilami możnych protektorów wyższych uczelni.

Rząd, który na cele kultury i oświaty przeznacza zaledwie 2 proc. całego budżetu, nie troszczy się o młodzież. Nie dziwnego, że liczba studiujących stale spada, liczba analfabetów osiągnęła już cyfrę 12.000.000. To jest Ameryka: kraj zaoferowania i gospodarki kapitalistycznej.

Przypomnijmy, że w Polsce liczba stypendystów, która w ubiegłym roku wyniosła 51 proc. ogółu studentów, wzrosła w roku przyszłym do 63,2 proc. Buduje się całe miasto studenckie, liczba studiujących stale spada, liczba analfabetów osiągnęła już cyfrę 12.000.000. To jest Ameryka: kraj zaoferowania i gospodarki kapitalistycznej.



Spacerkiem

Wschód słońca — godz. 3.20
Zachód słońca — godz. 19.59

Niedobrze
KIEROWNICTWO Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wotowie cierpi na chorobę, a niezmienne pocieszają chorobę, tzw. „tytułomani”.

Choroba ta wywodzi się z prostego limitu od pewnego kompleksu umysłowego, zwanego w mowie potocznej limokracją i polega na silnej inklinacji do tytułowania, często zresztą zupełnie niezasadzonego i błędnego, o wszystkich co się da.

Go, oż, jak to wygląda w praktyce:
List do Domu Książki we Wrocławiu...
Koperta.
Adres:
„Do Ministerstwa Oświaty Naczelnej”
Dyrekcji Biblioteki
Domu Książki we Wrocławiu.
Niedobrze — proszę kierownictwa.

Oświata Naczelna będzie miała do was nieutulony żal.
A wiecie dlaczego?
Bo powołaliście ją do życia bez uprzedniego zawiadomienia jej o tym doniosłym fakcie.
Tak nie można. (Ana)

S. O. S.!
POSESJA przy ul. Traugutta 70 posiada pełną, źle upływającą na spokojną i bezstroską węgielkę lokatorów, właściwość. Krótko mówiąc, w domu tym brak jest ubikacji, występującej pod wymowną cyfrą dwóch zer.

Wprawdzie nie obciążony z całością spraw, optymistycznie mógłby na podstawie jednego „rzutu oka” stwierdzić, iż lokal ten znajduje się w podwórzu, i nie ma o co robić hałas.

„Spacerki” są jednak przekłane, że nawet najgorzej optymistyczny narobiłby o wiele więcej hałasu niż sam przypuszcza, gdyby tylko uchylił drzwi tej ubikacji.

Chyba, żeby zemdlał. Bo ustep od 2 lat nie był w ogóle oczyszczony!...

Wszystkie podarki będziemy mogli oglądać na Wojewódzkiej Wystawie Podarków, w MDK we Wrocławiu. (Wer)

W bieżącym roku powstanie 10 nowych gospód
W ROKU bieżącym powstanie na terenie Wrocławia 10 nowych zakładów zbiorowego żywienia.

Nowe bary i jadalnie otwierane będą przede wszystkim w dzielnicach podmiejskich. W Pilzyczach przy ul. Górniczej otwarta będzie jadalnia pod nazwą „Pilczanka”. Przy ulicach Prusa, Stalina, Złotego, Pułaskiego i Obornickiej wyznaczono już lokale na nowe jadalnie. Będą one nosiły następujące nazwy: „Carmen”, „Sirena”, „Wiarus”, „Parla”, i „Różanka”. Dzielnicę Muchobór, Ciążyń i Psie Pole otrzymają zakłady oznaczone nazwami: „Halka”, „Robotnica”, oraz „Lotnik”. Przy ulicy Olszewskiego w lokalu dawniej „Miniatury” powstanie jadalnia o tej samej nazwie.

Wymienione placówki zbiorowego żywienia będą posiadały w sumie 1000 miejsc. (Wer)

Dla czego lokale zbiorowego żywienia są źle zaopatrywane w podstawowe artykuły spożywcze?

Dyrekcje WZG i PSS nie dbają o pełne pokrycie zapotrzebowania

USPOLECZNIONE zakłady zbiorowego żywienia zobowiązane zostały przez MHW, do rozszerzenia asortymentu dań w okresie letnim.

W związku z tym, we wszystkich lokalach gastronomicznych winna wzrosnąć ilość tych jaskich, rybnych i półmiesnych. Zakłady winny być zaopatrywane w dostateczne ilości warzyw, owoców, przetworów rybnych i nabiału.

Junacy SP przygotowują cenne podarki dla delegatów na Złot w Berlinie

KOMENDA Wojewódzka SP otrzymuje z terenu Dolnego Śląska meldunki, w których gromadzą, zakłady i szkolne hufce donoszą o przygotowaniach do III Światowego Złota Młodzieży.

Hufiec gminy Bożków postanowił zważyć na terenie gminy resztki analfabetyzmu. Do 1 sierpnia br. junacy z Bożkowa nauką czytania i pisaną 14-ty analfabetów.

Junacy gminy Buszniki na cześć Złota zobowiązali się nawerkować 5 ton maki psianki.

Członkowie hufców SP wykonali dla zagranicznych delegatów Festiwalu cały szereg podarków.

I tak: Junacy Elektrowni Skaleczno zrobili z miedzi maszt wysokiego napięcia.

Hufiec kapina „Bolesław Chrobry” wykonał miniaturowy szyb wyciągowy.

Junacy z Bolesławca sporządzili metalową makietę kopalni węgla. Hufiec przy Szkole Zawodowej w Bystrzycy wykonał miniaturowe narzędzia rolnicze, a juniorzy Szkoły w Sołbieszowie cały komplet kryształów z emblematami pokoju.

Nadto junacy Dolnego Śląska sporządzili cały szereg miniaturowych urządzeń przemysłowych jak: dźwigi, wagoniki, transportery itp.

Wszystkie podarki będziemy mogli oglądać na Wojewódzkiej Wystawie Podarków, w MDK we Wrocławiu. (Wer)

W bieżącym roku powstanie 10 nowych gospód
W ROKU bieżącym powstanie na terenie Wrocławia 10 nowych zakładów zbiorowego żywienia.

Nowe bary i jadalnie otwierane będą przede wszystkim w dzielnicach podmiejskich. W Pilzyczach przy ul. Górniczej otwarta będzie jadalnia pod nazwą „Pilczanka”. Przy ulicach Prusa, Stalina, Złotego, Pułaskiego i Obornickiej wyznaczono już lokale na nowe jadalnie. Będą one nosiły następujące nazwy: „Carmen”, „Sirena”, „Wiarus”, „Parla”, i „Różanka”. Dzielnicę Muchobór, Ciążyń i Psie Pole otrzymają zakłady oznaczone nazwami: „Halka”, „Robotnica”, oraz „Lotnik”. Przy ulicy Olszewskiego w lokalu dawniej „Miniatury” powstanie jadalnia o tej samej nazwie.

Wymienione placówki zbiorowego żywienia będą posiadały w sumie 1000 miejsc. (Wer)

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

FACHOWCY POSZUKIWANI
MASZYNISTKI I SPRZĄTACZKI przyjmie zarząd BIURO ORGANIZACJI RACHUNKOWOŚCI, WROCLAW, KOŚCIUSZKI 14, I p. 27446

Ogłoszenia drobne
HANDLOWE SPRZEDAM DKW 200 stan bardzo dobry - wrocław - 27446

WEDEŁUG ustalonego limitu, dania mięsne mają stanowić tylko 66 proc. ogólnej, produkowanej w danym dniu ilości potraw. Pozostała część winna być sporządzana z jaskich surowców.

Zarządzenie MHW weszło w życie z dniem 11 czerwca br. Całomiesięczna obserwacja sytuacji wykazała, że instytucje zajmujące się tym odcinkiem, nie postępują zgodnie z zarządzeniem MHW.

Lokale gastronomiczne są słabo zaopatrywane w surowce do przyrządzania dań jaskich, rybnych czy półmiesnych. Kierownictwo zakładów nie planuje wydawanie potraw mięsnych. Skutkiem tego, częsty jest brak potraw już w godzinach popołudniowych.

Przedwczo, w barze WZG — „Tosca” większość potraw wydana została do godz. 15-tej. Po 15-tej kuchnia „Toski” rozprowadzała jedyną 20-ma jajami. Bar „Wagonówka” i restauracja „Klubowa” zakończyły wydawanie potraw o godz. 14-tej. Podobny stan rzeczy zaistniał w barze „Rarytas”. Kierownictwo baru tłumaczyło się tym, że WZG dostarczały jedynie 25 proc. zamówionych surowców spożywczych.

Istnieje specjalna instrukcja MHW dla centrali zbiorowego żywienia, która mówi, że przedsiębiorstwa gastronomiczne powinny domagać się pełnego pokrycia zapotrzebowania na surowiec ze źródeł scentralizowanych.

W wypadku, gdyby źródła scentralizowane nie pokryły pełnego zapotrzebowania, brakujące surowce należy zakupić ze źródeł zdecentralizowanych, na wolnym rynku.

Dziwne postępowanie naczelnej dyrekcji „Lot” wzbudziło słusne rozgoryczenie wycieczkowiczów
WROCŁAWSKI oddział „Orbis” organizował wycieczkę samolotową dla przewodników pracy Zjednoczenia Elektromontażowego. Miała ona odbyć się w ub. niedzielę o godz. 10-jej z lotniska w Małym Gądowie.

Warunki lotu uzgodnione zostały z oddziałem PLL „Lot” na podstawie pisma dyrekcji naczelnej „Lotu”. Koszt jednorazowego, półgodzinnego, przejazdu wynosił 800 zł dla całej grupy. Samolot został zamówiony, uczestników powiadomiono na kilka dni przed terminem.

Lot jednak nie odbył się. W sobotę, dosłownie w ostatniej chwili, dyrekcja naczelna „Lotu” przysłała notę dalekopisową, w której jednostronnie zmieniła warunki umowy, podwyższając cenę przejazdu o blisko 100 proc. Mimo dwukrotnego depeszenia przez wrocławski oddział „Lot” dyrekcja naczelna nie przysłała żadnej definitywnej odpowiedzi.

Stosunek naczelnej dyrekcji „Lot” do wycieczek samolotowych jest niewłaściwy. Nieodbyta wycieczka stała się powodem słusznego rozgoryczenia i nie przyczyniła się bynajmniej do propagandy tego rodzaju imprez. (ZZ)

W bieżącym roku powstanie 10 nowych gospód
W ROKU bieżącym powstanie na terenie Wrocławia 10 nowych zakładów zbiorowego żywienia.

Nowe bary i jadalnie otwierane będą przede wszystkim w dzielnicach podmiejskich. W Pilzyczach przy ul. Górniczej otwarta będzie jadalnia pod nazwą „Pilczanka”. Przy ulicach Prusa, Stalina, Złotego, Pułaskiego i Obornickiej wyznaczono już lokale na nowe jadalnie. Będą one nosiły następujące nazwy: „Carmen”, „Sirena”, „Wiarus”, „Parla”, i „Różanka”. Dzielnicę Muchobór, Ciążyń i Psie Pole otrzymają zakłady oznaczone nazwami: „Halka”, „Robotnica”, oraz „Lotnik”. Przy ulicy Olszewskiego w lokalu dawniej „Miniatury” powstanie jadalnia o tej samej nazwie.

Wymienione placówki zbiorowego żywienia będą posiadały w sumie 1000 miejsc. (Wer)

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

FACHOWCY POSZUKIWANI
MASZYNISTKI I SPRZĄTACZKI przyjmie zarząd BIURO ORGANIZACJI RACHUNKOWOŚCI, WROCLAW, KOŚCIUSZKI 14, I p. 27446

Ogłoszenia drobne
HANDLOWE SPRZEDAM DKW 200 stan bardzo dobry - wrocław - 27446

I co powiedzą na to dyrekcje WZG i PSS?

Wierzymy, że sytuacja zaopatrzenia zakładów zbiorowego żywienia w odpowiednie surowce spożywcze ulegnie poprawie. Mamy również nadzieję, że do jadłospisów wprowadzone zostaną atrakcyjne dania jaskie w postaci zimnych i gorących zup mlecznych, zup owocowych, nabiału, warzyw, urozmaicone dania z ziemniaków, świeżych grzybów itd. (Wer)

Zobowiązanie robotników elektrowni na cześć Święta PKWN

ROBOTNICZY magazynów wrocławskiej Elektrowni Wydzielonej, idąc śladem swych towarzyszy z hut „Kościusko” podjęli na masowce zakładowej zobowiązanie Lipcowe.

W terminie do 22 lipca zbiorą oni na terenie magazynów 40 ton leżącego bezużytecznie złomu i odstawią go do Centrali Złomu.

Ze względu na rosnące zapotrzebowanie na surowiec metalowy, Czyn Lipcowy robotników Elektrowni, rościła poważną wartość. (Wer)

Uwaga posiadaczy rowerów! W niedzielę jedziemy do Janowic

PTTK organizuje w najbliższą niedzielę dwie wycieczki. Jedną z nich wyruszy Odra na statkach do Łasku w Janowicach. Pojedzie z nią 25-osobowa orkiestra i dobrze zaopatrzony bufet. Na miejscu przewidziane są występy zespołów świetlicowych. Koszt wycieczki wynosi 7 zł.

Drużyna wycieczka będzie ciekawą i niewątpliwie przyjemną imprezą. Wszyscy posiadacze rowerów mogą polecać całą grupę do Sobótki, skąd już pieszo udadzą się na zwiedzenie góry i okolic.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK przy ul. Nowy Targ 6. (ZZ)

Siostry Trio'a i Chór Szacha we Wrocławiu

W PIATEK, dnia 6. VII. br. o godz. 19.30 w Dużym Studio Polskiego Radia na Krzykach odbędzie się „spotkanie towarzyskie”: siostry Triola contra Czwórka Szacha.

Udział w ciekawej tej imprezie wezmą: Barbara, Władysława i Zofia Barskie (Siostry Triola), Zbigniew Gołębiowski, Zbigniew Lewandowski, Piotr Rudnicki i Henryk Szachnowski (Chór Szacha), oraz Zofia Jeglińska — śpiew i Włodzisław Rozbiewski — akompaniament. Konferansjerkę poprowadzi Rajmund Zajęczkowski.

Nazwiska wykonawców i miły program wieczoru stawiają zapowiedzianą imprezę w rzędzie najlepszych a niestety tak u nas rzadkich koncertów lekkiej muzyki wokalnej. — Przedprzedaż biletów w Domu Książki, Rynek 8.

WOLNE POSADY
POMOC do dziecka potrzebna. Wycieczka wolna. Parkowa 30 m. 5. 27322

ZGUBIŁO
ZGUBIŁO leg. akademicką na nazwisko Czarkowska Zuzanna. 27499

Kolejarze wrocławscy chcą uzyskać lepsze wyniki w walce o „zieloną drogę”

W KWIETNIU, z udziałem delegatów 4-ch Dyrekcji PKP: szczecińskiej, wrocławskiej, poznańskiej i katowickiej, odbyła się konferencja poświęcona czynności 1-majowemu kolejarzy. Wtedy zapadła decyzja o wprowadzeniu nowej formy współzawodnictwa: w walce o „zieloną drogę”.

Polega ona na skróceniu do minimum postojów pociągów przed zamkniętymi semaforami. Wyniki, jakie uzyskano w maju, potwierdziły niezwykle cenne zalety tej nowej formy współzawodnictwa: uzyskano znacznie lepsze współczynniki obrotu dobowego, zwiększając użytkowanie taboru kolejowego, który został wykorzystany w 100 procentach.

W maju opracowano regulamin „zielonej drogi”. Akcją tą objęto 6 pociągów, przebiegających przez wymienione dyrekcje: Szczecin — Międzyzlesie, Międzyzlesie — Szczecin, Szczecin — Katowice, Katowice — Odra Port, Szczecin — Gliwice, i Zawidów Port Centralny. Wynikami nie dawały na siebie długo czekać. W miesiącu czerwcu pociąg towarowy nr 6366 uzyskał 14,33 proc. regularności, przy czym przewiózł on o 124 tony więcej, niż w maju. Dzięki zlikwidowaniu zbędnych postojów, skrócono czas przejazdu tego pociągu o 668 minut. Pociąg Szczecin — Katowice przewiózł o 382 tony więcej, niż w maju, też znacznie skracając czas przejazdu.

W miesiącu czerwcu DOKP Wrocław zajęła III-cie miejsce we współzawodnictwie o „zieloną drogę”. Chcąc uzyskać lepsze wyniki kolejarze wrocławscy postanowili: w służbie mechanicznej wydawać parowozów i wagonów w jak najlepszym stanie. Służba drogowa postanowiła tak planować roboty naprawcze, aby nie zatrzymywać pociągów.

Służba elektrotechniczna zobowiązała się wyeliminować przerwy w łączności telegraficznej i telefonicznej. Przyczyni się to niewątpliwie do osiągnięcia jak najlepszych wyników przez kolejarzy województwa wrocławskiego w walce o „zieloną drogę”. (BB)

Już można zamawiać węgiel na zimę
DZIELNICOWE Biura Opałowe przyjmują indywidualne zamówienia na dostawę węgla. Zamawiający, wypełniając w tym celu odpowiednie formularze, które musi poświadczyć Komitet Blokowy.

Cena 1 tonny węgla wraz z załadunkiem, przywozem i wyładunkiem wynosi 135 zł.

Węgiel przydziela się wszystkim mieszkającym w danej dzielnicy rodzinom, po 400 kg na osobę. Zamawiający otrzymują go w dwóch ratach.

Pierwsza część węgla zostanie dostarczona do 15-go września, druga w terminie od 15-go grudnia do marca.

Z dniem 1 lipca br. detaliczne punkty opałowe rozpoczęły sprzedaż węgla po 20 kg dziennie na osobę. (Wer)

Jubileusz pracy scenicznej Felksa Dobrowolskiego
W DNIU 8 lipca, Feliks Dobrowolski, znany artysta Państwowych Teatrów Dramatycznych, obchodzi jubileusz 30-lecia pracy na scenie. W związku z tym, zasłużony jubilat weźmie tego dnia udział w sztuce Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Feliks Dobrowolski wystąpi w roli Felicjana Dulskiego. (Ana)

Duży wybór ziół leczniczych
WROCŁAWSKI Oddział Centrali Zielarskiej, posiada na składzie duże ilości leczniczych mieszanek ziółowych.

Cierpiący na bezsenność i rozstrój nerwowy, mogą tam nabyć mieszanek „Neuroga”, która radkownie zwalcza wymienione dolegliwości. „Neuroga” jest również środkiem usmierzającym bóle reumatyczne i artretyczne.

Ataki wzdętych i wzdętych żółciowych leczy mieszanek „Bilosan”. Centrala rozporządza również dużą ilością ziół regulujących trawienie.

Znajdujący się w sprzedaży owoc dzikiej róży, służy do wyrobu doskonałego wina. (Wer)



Janina i Antoni Paraszczuk, pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego, zajęci wybieraniem cegieł ze zwalonych domów.

Foto: Czelny

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ I-szy Obwodowy Komitet Obrótów Pokoju w dniach od 3 do 8 lipca włącznie, pełnić będzie dyżury w lokalu w Ryńku 13. Dyżury pełnione będą w godzinach od 17 do 20-ej.

★ Z powodu zmiany centrali telefonicznej, gmachu ZLP przy ul. Dobrzyńskiej, nowy numer lekarza obwodowego I-go Ośrodka Specjalistycznego brzmi: 56-10.

★ Zgubione okulary odebrać można w lokalu naszej redakcji.

Świdowska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Sprzedana narzeczona”.
POLSKI — godz. 19 — „Moralność pani Dulskiej”.
WOJ. DOM KULTURY — ul. Mazowiecka 17 — Teatr Groteskowy — godz. 19-ta — „Nowe szaty króla”.

WYSTAWY
MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki szkła artystycznego”.
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

KINA
ŚLĄSK — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (NRD), godz. 15, 18 i 20.
WARSZAWA — „Czekaj na mnie” (radz.), godz. 15, 18 i 20.
SCALA — „Scott na Antarktydzie” (ang.), godz. 15, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Pustelnia Parmeniska” ser. I (franc.), godz. 15, 18 i 20.
POKOJ — „Młodość nieujarzmiona” (polsk.), godz. 17.30 i 19.45.
LETNIE — „Góra dziewczęta” (radz.), godz. 20.30.
PIONIER — Aktualność — godz. 15. „Postrach mór” (radz.), godz. 15, 18 i 20.30.
POLONIA — „Albeniz” (arg.), godz. 15, 18 i 20.30.
TECZA — kino z powodu remontu nieczynne.
FAMA — „Statek Derbent” (radz.), godz. 20.
ROBOTNIK — „Rozpiewana dolina” (rum.), godz. 18 i 20.

FOTOPLASTIKON — „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”. — Czynny od 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL. Nr 11 — ul. Witosa 47.
SPOL. Nr 3 — Rynek 44.
SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 15.
SPOL. Nr 145 — Leśnica, ul. Średzka 18.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Prosteokątny 8.
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastwerta 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Prosteokątny 8.
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastwerta 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Prosteokątny 8.
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastwerta 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Prosteokątny 8.
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastwerta 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg.) — pl. Prosteokątny 8.
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastwerta 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

Po trzech dniach Akademickich Mistrzostw Polski Manifestacja młodości na boiskach Stadionu Olimpijskiego

3.70 skoczył o tyczce Szlagiewicz

W TRZECIM DNIU Akademickich Mistrzostw Polski rozgrywkę odbywały się jedynie przed południem, gdyż w godzinach wieczornych wszyscy uczestnicy AMP udali się do opery na „Parię”. Program dnia przewidywał finałowy bieg na 5000 m. mężczyzn, skok o tyczce, rzut kulą kobiet, finał rzutu oszczepem mężczyzn oraz eliminacje w biegu na 200 m. kobiet i mężczyzn.

Ponadto rozegrano dalsze spotkania w siatkówce, koszykówce i piłce nożnej.

Z wczorajszych wyników należy wyróżnić 370 m. skoku o tyczce Sze-
lagiewicza Poznań, 57,22 Garn-
czarczyka AWF w rzucie oszczepem
oraz wynik wrocławianki Olej-
nikówny w biegu na 200 m. — 27,2.

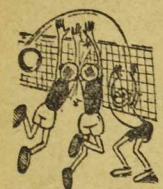
Wyniki techniczne.

5.000 m. mę-
żczyzn: 1) Nowak
Poznań 16.34,4; 2)
Kozłowski Szcz-
ecin 16.41,0; 3) Jó-
zefowicz Poznań
16.45,2.
Oszczep mę-
żczyzn: 1) Garn-
czarczyk AWF
57,22; 2) Semiński
Poznań 54,84; 3)
Fujewa AWF
53,95.
Kula kobiet: 1)
Marchwicka Po-
znań 10,40; 2) Po-
piomyk Poznań
9,60; 3) Ptaszńska Wrocław 9,52.

W dniach 7-15 bm odbędzie się Spartakiada OW Wrocław

Wrocławianie dobrze pamiętają
Zimową Spartakiadę Okręgu Wo-
jskowego Wrocław. Przez długie go-
diny amatorzy różnych dyscyplin
sportu przebywali w hali OWKS
przy ul. Saperskiej, obserwując
zmagania najlepszych koszykarzy,
szermierzy, gimnastyków i ciężar-
owców, zrzeszonych w wojskowych
klubach sportowych.

Po igrzyskach zimowych przyszła
dłuższa przerwa. Sportowcy — żoł-
nierze przygotowujący się do let-
nich igrzysk, wiedząc, że ich zwy-
cięzcy wezmą udział w Wielkiej
Spartakiadzie Spor-
tu Polskiego. W pa-
rze z przygotowa-
niami do letniej
Spartakiady OW,
która rozpocznie
się w dniu 7 bm.
na Stadionie Olimpijskim i trwać bę-
dzie do dnia 15 bm.
szły przygotowania
do zdobycia odzna-
ki SPO w myśl hasła „każdy żoł-
nierz przodownikiem wyszkolenia
bojowego i sportowego”.



Tyczka mężczyzn: 1) Szlagiewicz
Poznań 3,70; 2) Pachol Szczecin
3,50; 3) Blaszyński Wrocław 3,20.
200 m. mężczyzn (eliminacje): 1)
Stawczyk Poznań 22,9; 2) Adam-
ski Poznań 23,2; 3) Woiniewicz Po-
znań 23,3.
200 m. kobiet (eliminacje): 1) O-
lejnik Wrocław 27,2; 2) Skoczeń
Poznań 27,7; 3) Kosińska Szczecin 28,1.

SIATKÓWKA

Najciekawszym spotkaniem w siat-
kówce męskiej wczorajszego dnia
mistrzostw były dwa sety rozegrane po-
między AZS-em Warszawa i drużyną
AWF-u. Siatkarze stolicy pokazali grę
na bardzo wysokim poziomie i nie
dziwne, że zyskali sobie podklask lic-
nie zebranej publiczności. Zwyciężył
zawodnik AZS-u 2:0 (18:16, 18:16).

W dalszych spotkaniach siatkówki
męskiej padły następujące wyniki:
Częstochowa — Głiwice 2:1 (7:15, 15:10,
15:13); Łódź — Kraków 2:0 (15:7, 15:10);
Szczecin — Poznań 2:1 (15:13, 12:15,
15:12); Toruń — Lublin 1:2 (16:18, 15:13,
16:18); Gdańsk — Katowice 1:2 (15:12,
11:15, 11:15); Rokitnica — Wrocław 0:2
(8:15, 5:15).

W siatkówce żeńskiej, podobnie jak
i w męskiej, najciekawszym spotka-
niem był mecz AZS Warszawa — AWF.
Również i tu zawodniczki AWF-u mu-
siały uznać wyższość swych przeciwnic-
zek. W barwach AZS Warszawa grała
reprezentantka Polski Gruszczyńska,
która zademonstrowała szereg bardo-
dobrych zagran. Spotkanie zakończyło
się porażką AWF-u 2:0 (11:15, 14:16).

W dalszych rozgrywkach siatki ko-
biet padły następujące wyniki: Rokit-
nica — Olsztyn 2:0 (15:1, 15:9); Lublin —
Poznań 2:1 (15:3, 13:15, 15:9); Toruń —
Kraków 0:2 (12:15, 13:15).

KOSZYKÓWKA
Rokitnica — Szczecin 58:38 (38:19);
Kraków — Poznań 49:49 (23:23); Gdańsk —
Lublin 39:22 (14:11); Łódź — Czę-
stochowa 61:26 (33:7).

W koszykówce żeńskiej jedynym
rozegranym wczoraj spotkaniem, był
mecz Wrocław — Kraków, w którym
lepsze technicznie i szybsze wrocław-
ianki pokonały zespół krakowski
45:17 (22:8).

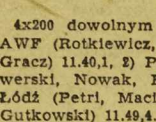
PIŁKA NOŻNA
Gdańsk — Olsztyn 7:0 (4:0); Wrocław —
Lublin 4:0 (3:0); Szczecin — Gdańsk
2:2 (1:1); Poznań — Warszawa 0:3 (0:2).

PLYWANIE
Na basenie rozegrano wczoraj 3 kon-

kurencje: 200 m. grzbietowym kobiet,
100 m. klasycznym B kobiet i sztafetę
4x200 m. dowolnym mężczyzn. Tak jak
i w ubiegłych dniach, poziom biegów
nie był wysoki i żaden z uzyskanych
wyników, nie należy do wyjątkowo do-
brych.

Wyniki techniczne:

200 m. grzbieto-
wym kobiet (finał):
1) Renik AWF 3:41,5;
2) Podwińska Poz-
nań 3:49,4; 3) Wali-
górska Kraków 4:02,2.
100 m. klasycznym
B kobiet (finał): 1)
Opalanka Poznań
1:57,0; 2) Korolczak
Poznań 1:57,2; 3) Pro-
chacka Kraków
1:57,7.



4x200 dowolnym mężczyzn (finał): 1)
AWF (Rokitnica, Krynki, Lechowski,
Gracz) 11:40,1; 2) Poznań (Śliwowski, Ki-
wowski, Nowak, Furwicz) 11:41,6; 3)
Łódź (Petr, Maciejewski, Przyjemski,
Gutkowski) 11:49,4.

Po trzech dniach rozgrywek moż-
na już podsumować wrażenia z I
Akademickich Mistrzostw Polski.
Zawody są wspaniałą manifestacją
życiowej fizycznej polskiej młodzie-
ży studenckiej. Fakt, że w AMP
startuje ponad 1.000 zawodników
jest najlepszym dowodem maso-
wości sportu na wyższych uczel-
niach, dobre wyniki w poszczególnych
konkurencjach są dowodem
wysokiego poziomu sportu akade-
mickiego.

Mistrzostwa są olbrzymią poko-
jową manifestacją młodzieży na
cześć III Złotu Młodych Bojowni-
ków o Pokój.

Oceniając zawody nie można
wprost pominąć prawdziwie spor-
towego, koleżeńkiego zachowania
się przedstawicieli poszczególnych
dyscyplin. Walka o zwycięstwo od-
bywa się w przyjacielskiej, serdecz-
nej atmosferze, zwycięzcy i zwy-
ciężeni są równie serdecznie okli-
skiwani przez kolegów — studen-
tów i publiczność. Uczestnicy AMP
to prawdziwi sportowcy. Wszyscy
oni już przed zakończeniem Mi-
strzostw zostali zwycięzcami, bo
swoją postawą zadokumentowa-
li, że rozumieją ducha produk-
ującego, socjalistycznego sportu, w
którym przeciwnik na boisku jest
takim samym przyjacielem jak za-
wodnik własnej drużyny.

Wyrazy uznania należą się rów-
nież organizatorom. Tak dobrze
zorganizowane imprezy nie wi-
dzieliśmy jeszcze we Wrocławiu.
Już w kilka minut po zakończeniu
danego spotkania wyniki ogłaszane
są przez megafony, a w biurze pra-
sowym czekają one na przedsta-
wicieli poszczególnych pism.

Na Akademickich Mistrzostwach
Polski można się nauczyć jak po-
winna wyglądać sportowa rywaliz-
acja i jak należy zawody organi-
zować.

M. L. Bielicki

Bakteria 078

57

przedtem. Agenci rozbiegli się, jak sfera zgłodzi-
nych psów.

Teraz Riusi wydał odpowiednie rozkazy w sprawie
ujęcia Kosuke. To nie nastąpiło zbyt wielkich trud-
ności. Na wszelki wypadek, wiedząc, że Tanima jest
w tej chwili nieuchwytna, zarządził aresztowanie je-
szcze kilku ludzi, którzy spotykali się z Kosuke.

Odbierając rozkaz porucznik zawałał się przez
chwile. Trzeba przecież mieć jakiś pretekst do aresz-
towania tych ludzi. Japonia jest krajem praworząd-
nym i nie można pakuować człowieka za kratki bez
żadnego powodu.

Riusi znów wybuchnął.

— Powód? Praworządność? — ryczał jak raniony
byk. — My jesteśmy praworządnością! My jesteśmy
powodem! Kazałem aresztować i koniec. A powód sam
pan wymyślił. Kiedy byłem w pańskim wieku, poruc-
nik, wykonywał rozkazy przełożonych bez dysku-
sjii. Jak mi kazano aresztować pięćdziesięciu ludzi, a-
resztowałem i koniec. A pan mnie pyta o powód. Sam
pan znajdzie pretekst. Od tego pan tu jest.

Porucznik w pośpiechu opuścił gabinet szefa, ale na
twarzy pułkownika Riusi dużo jeszcze się zachowały
krwisto-fioletowe wykielki.

W powietrzu unosił się kurz. Wdzierał się do oczu,
do nosa, gryził i drażnił krtań.

Mecz piłki nożnej

Dolny Śląsk — reprezentacja AZS na zakończenie AMP

Jutro, 5 lipca na stadionie ZS
Gwardia nastąpi uroczyste za-
kończenie AMP. Niezwykle in-
teresujące przedstawia się pro-
gram ostatniego dnia Mistrzostw.
Młodszych piłki nożnej czeka
mianowicie mecz pomiędzy re-
prezentacją Dolnego Śląska a
reprezentacją AZS. Dotychczas-
owe rozgrywki piłkarzy aka-
demików wykazały, że repre-
zentują oni wysoką klasę i mo-
gą być groźni nawet dla ligo-
wych drużyn.

Drugą atrakcją dnia będzie
próba pobicia rekordu Polski w
sztafecie 4X100 przez drużynę
poznajskiego AZS-u, w którym
znajdują się czołowi sprinterzy
Polski Stawczyk, Woiniewicz i
Adamski.

Wrocławską publiczność bę-
dzie również oglądać występy
akademickich zespołów arty-
stycznych.
Początek imprezy — godz. 17-a.

Dzisiejszy program AMP

PLYWANIE

Godz. 10.30 — 100 m. grzbietowym mę-
żczyzn.
Godz. 10.35 — 400 m. dowolnym kobiet.
Godz. 11.20 — 4x100 m. klas. kobiet.
Godz. 16.30 — 50 m. z granatem mę-
żczyzn.
Godz. 16.45 — 4x100 klas. mężczyzn.
Godz. 17.05 — 4x100 m. dowolnym ko-
biet.
Godz. 17.25 — 3x100 m. zmiennym mę-
żczyzn.

LEKKOATLETYKA

Godz. 9.30 — 110 m. płotki mężczyzn.
Godz. 9.30 — skok w dal mężczyzn.
Godz. 9.30 — granat mężczyzn.
Godz. 10.30 — 200 m. mężczyzn (finał).
Godz. 17.00 — 80 m. p. p. kobiet.
Godz. 17.30 — granat mężczyzn (finał).
Godz. 17.30 — 100 m. p. p. mężczyzn
(finał).
Godz. 18.00 — 400 m. mężczyzn.
Godz. 18.35 — 200 m. kobiet (finał).
Godz. 19.00 — 1500 m. mężczyzn.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Godz. 8.30 — Grupa I 2 — 3.
Godz. 8.30 — Grupa III 2 — 3.
Godz. 9.30 — Grupa II 2 — 3.
Godz. 9.30 — Grupa IV 2 — 3.

SIATKÓWKA MĘSKA

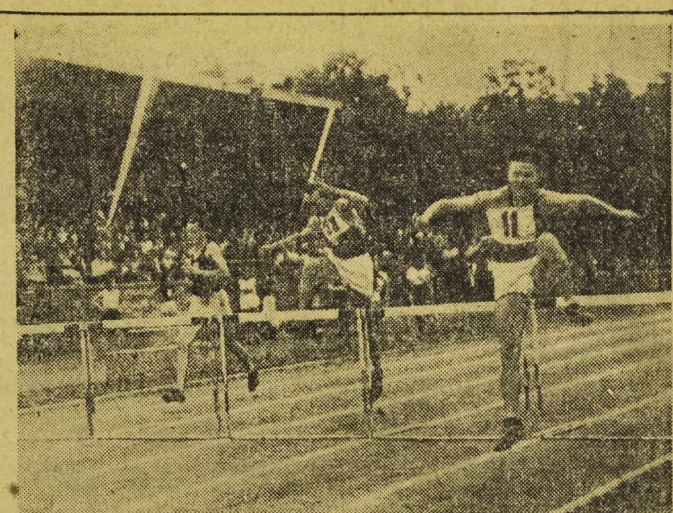
Godz. 8.30 — Grupa I 1 — 3.
Godz. 8.30 — Grupa III 1 — 3.
Godz. 9.30 — Grupa I 2 — 4.
Godz. 9.30 — Grupa III 2 — 4.
Godz. 10.30 — Grupa II 1 — 3.
Godz. 10.30 — Grupa IV 1 — 3.

KOSZYKÓWKA

Godz. 8.30 — F III 2 — 3.
Godz. 8.30 — F III 1 — 4.
Godz. 9.30 — F II 1 — 2.
Godz. 17.00 — F I 1 — 3.
Godz. 17.00 — Kraków Poznań (żeńskie)
Godz. 18.20 — F I 2 — 4.

PIŁKA NOŻNA

Godz. 8.30 — Szczecin — Kraków
Godz. 8.30 — Warszawa — Poznań.
Godz. 18.00 — czwarty — czwarty.
TOR PRZESZKÓD
Godz. 16.00 — Gdańsk i Poznań.
Godz. 17.00 — Szczecin i Wrocław.



Finał biegu na 400 m. przez płotki. Na pierwszym torze
biegnie zwycięzca Mauthe AWF.

Nasz felieton

Wczoraj i dziś

Spokojny, pogodny letni ranek. Wrocław. Młody głównym gmachem uni-
wersyteckim a leżącymi na prawym brzegu Odry budynkami Wydziałów
Rolnego i Przyrodniczego, na mostach nad srebrnymi falami rzeki — zbiera-
ją się liczne grupki studentów i studentek. Tu spotykają się dzisiaj, aby
większymi grupami zbiorowo jechać na boiska i stadiony. Dziś otworzą
Akademickie Mistrzostwa Polski.

Czerstwe opalone twarze, wesołe, ra-
dosne uśmiechy, nawoływania. Dziś
jest ich dzień. Czy tylko dziś?
Przymykam oczy, przypominam so-
bie dzień wczorajszy, ponury dzień
miedzywojennego dwudziestolecia, wła-
śnie młodość czasów studenckich.

Zdobycie matury dla dziecka z ludu
— to rzadki, niezwykle wyczyn, to
krwawy pot ojca, izy matki. Dostanie
się na uniwersytet — to cud, to wielka
wygrana w loterii życia. A co dopiero
jego ukończenie?

Mieszkałem na krańcu Mokotowa, we
trojce zajmowaliśmy izbę we wsi. Na-
towa lampa, woda ze studni, brak ka-
nalizacji. Ale najgorzej było z komu-
nikacją, do najbliższego przystanku
na ulicy Pułaskiej przeszło 3 km a i
nie zawsze było na zaplecenie 20 gro-
szy za przejazd tramwajem — za tę ce-
nę można było kupić bułek...

Jak się uczyć, kiedy trzeba zapra-
cować na życie?

Zostałem szoferem taksówki, 24
godziny jazdy, 24 wolne, kapitalista, u
którego pracowałem, dla oszczędności
nie wynajmował garażu, wóz stawał
tylko do remontu.

Zimne, słotne warszawskie noce w
otwartych taksówkach. Wystawianie pod
nocnymi lokalami w oczekiwaniu na
płynących gości i okazyny napitek...

A sport dla akademików? Owszem,
był. Był dla lałusiów, kupieckich, zle-
niańskich lub dygnatarskich synalów.
Był AZS — klub uprzywilejowanych,
wysokie wpisowe, wysokie składki i
aby „te chamy od gnoju” tam nawet
przypadkiem trafić nie mogli...

Dla nas, garstki studentów z ludu,
były zresztą te sporty: biegi krótko i
długodystansowe za „korkami”, gim-
nastyka w postaci wieszania na zew-
natrz tramwaju aby przejechać na ga-
pe, narty i saneczkarstwo zastępowa-
ły zmaganiem się z lodem dla ZOM-u za
2,40 dziennie, pływalniami latem w ma-
kietowych gliniankach, a skoki upra-
wialiśmy przy zawieszaniu na drutach
tramwajowych rewolucyjnych transpa-
rentów.

Jednego sportu nam, dzieciom ludu
na uniwersytetach, nie szczędzono —
to boks: korporanci w kolorowych
czapczkach, ubrojeni w sekate kije,
policja sanacyjna, bojówki faszystow-
skie — ci chętnie i często dawali nam
„szkolę” walki bokserskiej...

Jakżeż inna jest wasza młodość, stu-
denci, dzieci Polski Ludowej.
Wasze są boiska, blejnie, korty i sta-
diony. Dla was walczymy o pokój, dla
was wznosimy uczelnie, gmachy mies-
z-

kalne, dokonujemy wielkiego uprzemys-
łowienia kraju...

Wasze igrzyska akademickie — to nie
tylko wasze święto: to również święto
siły, radości i życia naszego pokolenia,
które swoją walką dało wam, drodzy
nasi sportowcy — jasność dnia dzisiej-
szego i wielkie szczęście socjalistyczne-
go jutra...

Oto o czym rozmawiał stary felieton-
ista „Słowa Polskiego” w ten jasny let-
ni ranek, przglądając się śpieszący
na Akademickie Mistrzostwa studen-
tom...

Ze sportu radzieckiego

(r) MOSKWA. — Z udziałem o-
koło 300 zawodników i zawodnic-
zek rozpoczęły się na stadionie
Dynamo mistrzostwa Moskwy w
lekkiej atletyce.

W biegach na 100 m. tytuły mi-
strzów zdobyli: Sucharew — 10,8 i
Malszyna — 11,2. W biegach na
800 m. Model — 1:52 i Jewdokimo-
wa — 2:16,7. W rzucie dyskiem ko-
biet zwyciężyła Romaszkowa —
47,68 m. w pchnięciu kulą mę-
żczyzn pierwsze miejsce zajął Pie-
dorow — 15,56.

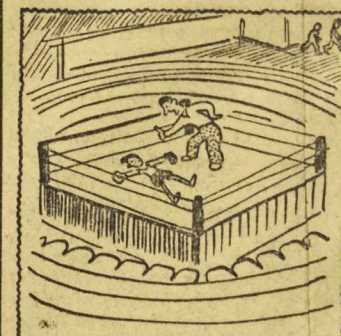
W biegu na 110 m. p. p. rekor-
dysta ZSRR Bułaczuk, startujący
poza konkursem, ustanowił naj-
lepszy tegoroczny wynik — 14,3

W Stalino zakończyły się mi-
strzostwa ZSRR w boksie, w któ-
rych brało udział 200 czołowych
boksów. Tytuły mistrzów w ko-
lejności wag zdobyli: Bułakow (Dy-
namo), Garbuzow (Dynamo), So-
kolow (Wojsko), Greiner (Wojsko),
Łabodin (Zw. Zaw.), Szerbakow
(Zw. Zaw.), Tiszin (Zw. Zaw.), Na-
zarenko (Wojsko), Jegorow (Rezer-
wy Pracy), Szocikas (Zw. Zaw.).

Drużynowo pierwsze miejsce za-
jęły Związki Zawodowe przed
Wojskiem i Dynamem.

W Dniepropietrowsku zakończył
się 5-dniowy finałowy turniej siat-
kówki o puchar ZSRR. W turnieju
wzięły udział reprezentacje 14 re-
publik związkowych oraz Moskwy
i Leningradu. Po raz drugi z rze-
du puchary ZSRR w obu konkure-
rencjach męskiej i żeńskiej zdoby-
ły drużyny moskiewskiego Dyna-
mo.

Dalsze mecze piłkarskie o mi-
strzostwo ZSRR przyniosły na-
stępujące wyniki: w Leningradzie
Zenit wygrał z Górnikiem (Stalino)
5:4. w Moskwie Spartak zremiso-
wał ze Skrzydłami Sowietów (Kuj-
byszew) — 19 pkt., 5) Zenit (Lenin
ODSA) — 23 pkt. przed Dynamo
(Tbilisi) — 22 pkt. Dalsze mecze
zajmują: 3) Dynamo (Moskwa) 20
pkt., 4) Skrzydła Sowietów (Kuj-
byszew) — 19 pkt., 5) Zenit (Lenin-
grad) — 17 pkt.



Cierpliwy sędzia.

...tysiąc siedemset piętnaście ty-
siąc siedemset szesnaście...